VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 16)
z dnia 9 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 16)

9 maja 2012 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: K 8/12, K 4/12, P 7/12, SK 2/12;

– dyskusja nad zaopiniowaniem dla Marszałka Sejmu w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw likwidacji Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Radziewicz** – wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych; **Ilona Szczepańska** i **Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Agnieszka Tomaszewska** i **Piotr Chybalski** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Czy są uwagi odnośnie do porządku obrad? Nie ma uwag do porządku obrad. Wobec tego przystępujemy do omówienia spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym. Sprawa o sygn. akt K 8/12 – pan poseł Jerzy Kozdroń.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Krajowa Rada Sądownictwa złożyła wniosek, w którym zaskarżyła w całości ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. W sytuacji, gdyby Trybunał Konstytucyjny nie podzielił tego wniosku przywołała poszczególne wzorce konstytucyjne. Konkretnie chodzi o art. 1 pkt 13, pkt 15, pkt 21, pkt 24, pkt 31, pkt 60 tejże ustawy. My, w odpowiedzi na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa wnosimy o umorzenie postępowania w sprawie, z powodu niedopuszczalności wydania wyroku. Powołujemy się na art. 186 w związku z art. 191 Konstytucji RP. Z art. 186 ust. 2 wynika, że Krajowa Rada Sądownictwa może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z konstytucją aktów normatywnych w zakresie, w jakim dotyczą one niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Art. 191 ust. 1 pkt 2 mówi, że Krajowa Rada Sądownictwa może wystąpić z wnioskiem w zakresie określonym w art. 186 ust. 2. Wniosek jest taki, że zakres podmiotowy zaskarżenia tej ustawy jest ściśle określony. W zakresie spraw związanych niezależnością sądu i z niezawisłością sędziowską taki organ, jak Krajowa Rada Sądownictwa, może zaskarżać do Trybunału Konstytucyjnego ustawy. Wnosimy o umorzenie tego postępowania z przyczyn formalnych.

Krajowa Rada Sądownictwa podjęła uchwałę w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego podważając konstytucyjność ustawy, przy czym ta uchwała miała charakter blankietowy. Nie podano ani przedmiotu zaskarżenia w tej uchwale, ani podstaw formalnoprawnych – nie przywołano wzorców konstytucyjnych. Pełnomocnik, przedstawiciel Krajowej Rady Sądowniczej w istocie rzeczy sam sprecyzował ten wniosek i wyszedł poza tę uchwałę. Nie miał innego wyjścia. Należy podnieść taką kwestię, że Krajowa Rada Sądownictwa już po przygotowaniu tego wniosku przez jej przedstawiciela do Trybunału Konstytucyjnego nie konwalidowała tej swojej uchwały, nie poprawiła jej. Mogła to zrobić i ją poprawić, wskazać przedmiot zaskarżenia i wzorce

konstytucyjne, jakie należy zaskarżyć. Skoro nie zrobiono tego, a pełnomocnik czy też przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa nie jest organem samodzielnym, który ma możliwość zmiany stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa, korygowania go, samemu precyzowania tych wniosków, w związku z tym uważamy, że to jest samodzielny wniosek tego przedstawiciela, niczym nieumotywowany i niepoparty – żadną ważną uchwałą organu, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, jakim jest organ konstytucyjny. Ten organ konstytucyjny powiedział, że należy to zaskarżyć, ale nie podał zakresu… Czy mogę odebrać telefon?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nasze posiedzenie jest transmitowane, tak że jak pan chce.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Dzwonią wyborcy.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Senat – izba mądrości dzwoni, trzeba było odebrać. To wszystko, co mam do powiedzenia. Może państwo chcą coś dodać?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo, czy ktoś chciał zabrać głos w tej sprawie? Jeśli nie, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tego stanowiska? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo.

Opiekunem sprawy będzie dalej pan poseł Jerzy Kozdroń, choć odnoszę wrażenie, że niedługo zostanie umorzona.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie jestem tego taki pewien.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Krajowa Rada Sądownictwa, jeśli takie postanowienie Trybunału Konstytucyjnego zapadnie, doprecyzuje swoją uchwałę.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Mogliby przygotować drugi wniosek, ale podejrzewam, że będzie to tak zrobione, jak mówiliśmy podczas rozmowy przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji. Tak samo jak z brakującymi posłami, którzy raptem przestali być posłami – Trybunał Konstytucyjny poprosił, aby podpisy uzupełnili nowi posłowi pod tym wnioskiem. Tak samo będzie tu, że być może Trybunał Konstytucyjny zwróci się o uzupełnienie do Krajowej Rady Sądownictwa i ona podejmie uchwałę zgodnie…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jeśli ta sprawa znajdzie się w Trybunale, pan poseł zechce reprezentować Sejm?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Z radością.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie ma. Udzielamy rekomendacji panu posłowi.

Kolejna sprawa o sygn. akt K 4/12 – pan poseł Eugeniusz Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Sprawa jest dosyć krótka. Grupa posłów wniosła do Trybunału wniosek, mając wątpliwości czy art. 26 ustawy o ochronie przeciwpożarowej jest zgodny z art. 32 ust. 1 zdanie drugie, mówiące o równości wszystkich wobec prawa, jak również z ust. 5 mówiącym o bezpieczeństwie państwa. Chodzi o to, że strażacy lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych nie mają takiego samego zabezpieczenia emerytalnego jak strażacy Państwowej Straży Pożarnej. Jak wiemy, strażacy Państwowej Straży Pożarnej mogą przechodzić na emeryturę po 15 latach służby. W świetle obecnie obowiązującego prawa strażacy lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych muszą pracować do 65 roku życia. Art. 26 tej ustawy mówi zupełnie o czymś innym. Nie mówi

w ogóle o zaopatrzeniu emerytalnym, a o jednorazowych odszkodowaniach w razie doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, o rencie z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy i o odszkodowaniu z tytułu szkody w mieniu. W tej sytuacji zarzut jest, jeśli chodzi o podaną podstawę prawną, kompletnie nietrafiony. Albo musiałby dotyczyć innego artykułu z innej ustawy, albo – powiedzmy sobie szczerze – ta grupa posłów powinna wnieść projekt nowelizacji ustawy, aby również strażacy lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych byli objęci ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy tych służb mundurowych. Skoro tak i – niestety – art. 26 mówi zupełnie o czym innym, uważamy, że Sejm powinien wnieść takie stanowisko do Trybunału Konstytucyjnego, aby to postępowanie umorzyć ze względu na niedopuszczalność rozstrzygania. Podstawa prawna jest nietrafiona. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Co jest nietrafione?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Nietrafione…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):
Podstawa prawna jest nietrafiona. To nie art. 26 ustawy. On nic nie mów o zaopatrzeniu emerytalnym.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):
A jakie wzorce są do tego przywołane?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):
Jest to art. 32 ust, 1 zdanie drugie – równość obywateli.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Tutaj chodzi głównie o pominięcie.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):
Jest to art. 32 ust. 1 zdanie drugie – równość obywateli. Od razu wyjaśniam, że art. 26 mówiący o tych odszkodowaniach i rentach dotyczy również tych strażaków, oni nie są w tym pominięci. Zarzut dotyczy tego, że póki co muszą oni pracować do 65 roku, a ci w państwowej straży po 15 latach mogą odejść na emeryturę. Zupełnie czego innego dotyczy zarzut, a inna jest wskazana podstawa prawna.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Jeżeli mogę…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Proszę, pan poseł Kozdroń.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Rozumiem, że mamy tu do czynienia z pominięciem legislacyjnym ze strony ustawodawcy. Problem jest też taki, że Trybunał w kilku przypadkach wypowiedział się na temat pominięcia legislacyjnego, stwierdzając niezgodność z konstytucją tych rozwiązań.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):
Masz rację. Zgadza się.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Mówił, że ustawodawca częściowo uregulował, a częściowo nie uregulował. Taka sytuacja może mieć tutaj miejsce.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):
Tylko nie dotyczy to art. 26.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Może nie ten artykuł.

Wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych Piotr Radziewicz:
Trzeba znaleźć dobry przepis.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czyli to jest nieadekwatny wzorzec.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Dokładnie o to chodzi.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Ktoś jeszcze?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Coś na rzeczy jest, to nie ulega wątpliwości. Niewłaściwy jest ten przepis.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tego stanowiska? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (4)

Dziękuję. Czy pan poseł Kłopotek, jeżeli Trybunał Konstytucyjny zajmowałby się tą sprawą nadal i potrzebne byłyby dodatkowe czynności, zgadza się reprezentować Sejm w tej sprawie?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie ma, a więc udzielamy panu posłowi rekomendacji.

Kolejna sprawa o sygn. akt P 7/12 – pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, również wypowiem się dosyć krótko. Jest to pytanie prawne sądu rejonowego. Podobnie zacznę od końca – wnosimy o umorzenie postępowania, dlatego że nie zachodzi tutaj, naszym zdaniem, przesłanka funkcjonalna – wpływ ewentualnego orzeczenia Trybunału na rozstrzygnięcie sądu. Sprawa jest o tyle… Ja zaczekam. Bardzo krótko. Sprawa jest o tyle ciekawa, że dotyczy zarzutów sądu rejonowego, który rozpatruje sprawę dotyczącą pozbawienia wykonalności orzeczenia sądowego wydanego w postępowaniu upominawczym.

W tym spec-postępowaniu upominawczym, jakim jest nowy rodzaj postępowania, czyli postępowanie elektroniczne. Sąd Rejonowy w Chełmie, o ile się nie mylę, kwestionuje najpierw w tym pytaniu prawnym konstytucyjność i zgodność z europejską Konwencją Praw Człowieka, z art. 6, przepisów: art. 505^{32} § 1 zdanie drugie, które mówi o tym, że w postępowaniu elektronicznym dowodów nie dołącza się do pozwu; art. 505^{36} – „w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje go do sądu według właściwości ogólnej”. Kwestionuje również przepis, że odpis postanowienia o umorzeniu postępowania doręcza się pozwanemu tylko wtedy, jeśli doręczono mu odpis pozwu. Dodatkowo oprócz tych przepisów postępowania odrębnego kwestionuje jeszcze przepis dotyczący klauzuli wykonalności, a mianowicie art. 783 § 4, jeżeli tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie wydane w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Klauzulę wykonalności pozostawia się wyłącznie w systemie teleinformatycznym, z wyłączeniem pewnych przypadków. Jeszcze jeden przepis, który jest przedmiotem tego pytania – zupełnie zaskakujący – art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych. Sąd kwestionuje wysokość opłaty mniejszej – bo w wysokości 1/4 – od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Jako wzorce wrzucono tam zarówno art. 2 Konstytucji, jak i art. 32 ust. 1 i o ile dobrze pamiętam art. 45 ust. 1. Tak naprawdę sąd nie potrafi wskazać, w jakim zakresie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego miałoby wpływ na postępowanie, które tak jak powiedziałem na wstępie, dotyczy pozbawienia wykonalności tego nakazu zapłaty. W uzupełnieniu na wezwanie Trybunału Konstytucyjnego w ogóle przywołane są tylko dwa przepisy spośród wymienionych przeze mnie pięciu. Naszym zdaniem, nie jest to wystarczające, aby uzasadnić, że to w ogóle ma jakiś wpływ na postępowanie. Sąd nie wykazał jakiegokolwiek związku z prowadzonym postępowaniem.

Oczywiście, Biuro Analiz Sejmowych z ostrożności przygotowało analizę merytoryczną, z którą w pełni się zgadzam. Gdyby Trybunał Konstytucyjny nie uznał wniosku o umorzenie postępowania, wnosimy o stwierdzenie, że te wszystkie przepisy są zgodne z konstytucją. Naszym zdaniem, nie doszło do naruszenia żadnego z tych wzorców. Trudno powiedzieć… Sąd wyjątkowo podał zaskakujące uzasadnienie. Wnioski są wyjątkowo daleko idące. Kwestionuje się np. prawo do sądu, dlatego że w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie dołącza się dowodów do pozwu, co jest specyfiką tego rodzaju postępowania. Sąd w tym uzasadnieniu sam sobie zaprzecza, bowiem przyznaje, że w razie wniesienia sprzeciwu przechodzi się do trybu zwyczajnego i natychmiast jest wezwanie o uzupełnienie dowodów. Przekazuje się to do sądu właściwego dla rozpatrzenia takiej sprawy.

Tak samo nie rozumiem i nie zgadzam się z tym, że mówi się o naruszeniu art. 32 ust. 1 Konstytucji, bo sąd kwestionuje, że w razie wniesienia sprzeciwu przez tylko jedną stronę, przez jednego pozwanego, nakaz traci moc w całości. W jakim zakresie ten przepis miałby naruszać konstytucję – to również jest dosyć wątpliwe. Naszym zdaniem, niesłuszne.

Jeśli chodzi o przepisy o kosztach sądowych, to Trybunał Konstytucyjny już kiedyś wypowiadał się w tych kwestiach i koszty sądowe w zakresie postępowania elektronicznego mają ten niższy wpis sądowy i opłatę. Wynika ona ze specyfiki postępowania, a także z tego, że są to sprawy „bezsporne”, jeśli można użyć takiego kolokwializmu. W tych sprawach bardzo często nie dochodzi do wnoszenia sprzeciwu.

Druga kwestia – to nie jest nowość, bo w normalnym postępowaniu upominawczym wnosi się cały wpis, ale z urzędu oddawane jest 3/4 tego wpisu, jeżeli nakaz się uprawomocni. Nie ma tu, moim zdaniem i przede wszystkim zdaniem Biura Analiz Sejmowych, z którym się zgadzam, mowy o naruszeniu. Prosiłbym państwa o przyjęcie tej opinii i stanowiska, tak jak je zaproponowałem. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny nie wyda orzeczenia o umorzeniu postępowania… A przepraszam bardzo, pan poseł Kwiatkowski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Tylko trochę żartobliwe uzupełnienie do wypowiedzi pana posła. W kontekście opłaty sądowej w elektronicznym postępowaniu upominawczym uzasadnieniem był „ośli upór” ówczesnego ministra sprawiedliwości w relacjach z ministrem finansów, który znalazł odzwierciedlenie w możliwości obniżenia tej opłaty.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Właśnie mamy tego konsekwencje. Tu nie ma czym chwalić się.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Ja jestem dumny ze swojego uporu w tym zakresie.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jakby było wszystkim równo, to i bez Trybunału byśmy się obeszli.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Panie pośle 1850 tys. spraw w zeszłym roku w tym sądzie.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną sprawę. Sądy rejonowe okręgu lubelskiego konsekwentnie skarżą ten tryb odrębny. Byłem uczestnikiem rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym, także chyba sąd w Chełmie zaskarżył elektroniczne postępowanie upominawcze, podnosząc m.in. zarzut taki, że w razie wniesienia sprzeciwu – z ustawy to wynika – przekazuje się sprawę wedle właściwości ogólnej. Podniesiony był tu zarzut – „Jak to? Referendarz? Przecież on nie pełni działalności orzeczniczej z zakresu wymiaru sprawiedliwości”. W związku z tym przepisy o postępowaniu odrębnym są niezgodne z konstytucją. Trybunał nie podzielił tej opinii.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos w tej sprawie? Jeśli nie, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem? Jednogłośnie. Nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Panie pośle, jeśli Trybunał Konstytucyjny nie umorzy postępowania, czy chce pan reprezentować Sejm w Trybunale?

Poseł Borys Budka (PO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie ma. Udzielamy rekomendacji panu posłowi. Przechodzimy do kolejnej sprawy o sygn. akt SK 2/12.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Budka.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Co, Budka?

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Żeby pan poseł reprezentował.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Słucham, panie przewodniczący?

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Jest propozycja, aby pan poseł Budka reprezentował.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Już przyjęliśmy panie przewodniczący, pan się po prostu spóźnił.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Nie, po prostu nie zostałem dopuszczony do głosu. Pan poseł bardzo dobrze referował.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Budka nie tylko dobrze referuje podczas posiedzeń Komisji, ale również w Trybunale…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Musi dzisiaj jakieś przyjęcie zrobić, tak go chwalą.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Reprezentuje Sejm. Sprawa o sygn. akt SK 2/12. Pozwolę sobie zreferować państwu tę sprawę. W dniu dzisiejszym po raz czwarty…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Wnosimy o umorzenie?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wnosimy o umorzenie. Widzę, że leje się miód na serce pana posła Kozdronia w tym momencie.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Lubię takie wnioski.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak się czasami zdarza. W tej sytuacji podstawą umorzenia będzie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, z uwagi na utratę mocy obowiązującego przepisu w zakwestionowanym zakresie przed wydaniem wyroku przez Trybunał Konstytucyjny. Został zaskarżony przepis ustawy – Prawo geologiczne i górnicze – art. 16 ust. 5 zdanie

drugie. Skarżący twierdzi, że przepis ten jest niezgodny z art. 22 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji.

Skarżący skarży cały ust. 5, jednakże analiza skargi wykazuje, że chodzi o zdanie drugie tego ustępu. Przepis brzmi: „Udzielenie koncesji na działalność, o której mowa w art. 15 ust. 1 pkt 2 i 3, z wyjątkiem takiej działalności wykonywanej w granicach obszarów morskich Rzeczypospolitej Polskiej, wymaga uzgodnienia z właściwym wójtem, burmistrzem albo prezydentem miasta. Uzgodnienie następuje na podstawie miejscowego planu…”. To jest to zdanie, które jest źródłem skargi. „Uzgodnienie następuje na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku jego braku na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy”.

Skarżący dochodzi do wniosku, że konieczność uzgodnienia na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy narusza jego prawa wyartykułowane w art. 22 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji RP. Prawo własności właściciela działki, który nie może w sposób samodzielny udzielić zgody na wydobywanie kopaliny, w tym przypadku piasku, jest zbytnią ingerencją ustawodawcy.

Stoimy na stanowisku, że sprawa powinna zostać umorzona, dlatego że Prawo geologiczne i górnicze zostało zmienione w zeszłym roku. Od dnia 1 stycznia 2012 roku obowiązuje nowa ustawa. W tym przypadku mamy do czynienia, mimo iż jest to skarga konstytucyjna, z taką sytuacją, że nawet teoretycznie, gdyby uznano, że ten przepis jest niezgodny z przywołanymi wzorcami konstytucji, to nowe postępowanie w tej sprawie musiałoby się i tak odbyć według nowych przepisów. Nie ma możliwości, aby odbywało się wedle starych przepisów. Wprawdzie nowe przepisy i ustawa również przewidują takie postępowanie koncesyjne, gdzie wójt gminy, burmistrz lub prezydent mają możliwość uzgadniania tego typu działań na terenie swojej gminy i mogą odmówić udzielenia koncesji, jednakże musi się to odbyć pod rządami nowej ustawy.

Jeśli Trybunał Konstytucyjny nie podzieliłby takiego stanowiska, to uważamy, że ten przepis jest zgodny z przywołanymi wzorcami konstytucyjnymi. W tym przypadku gmina musi mieć możliwość pewnego planowania działalności gospodarczej, która wpływa na jej kształt w określonych miejscach, opisanych w planie zagospodarowania przestrzennego lub jeśli go nie ma, to tym studium. Ta procedura nie jest nadmierną ingerencją w swobody obywatelskie i w tym przypadku w prawo do decydowania o swojej własności. Głównym zarzutem jest to, że studium nie jest aktem prawa miejscowego. Nie są to zasady opisane w akcie rangi ustawowej. Niemniej jednak podnosimy, że działania wójta w tym przypadku znajdują swoje oparcie w ustawie, gdyż ona i ten przepis, tak jak państwu zacytowałem, wprost nawiązują do tego, że takie studium może być stworzone, że istnieje i że działalność gospodarcza na terenie gminy musi być z tym studium zgodna.

Proszę, jeśli jest jakieś uzupełnienie ze strony Biura Analiz Sejmowych, jakieś pytania, dodatkowe wypowiedzi, a jeśli nie, przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tej odpowiedzi? Jednogłośnie, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się.

Jeśli Trybunał Konstytucyjny nie umorzy tego postępowania, chciałbym reprezentować Sejm przed Trybunałem. Czy są inne propozycje? Nie ma. Dziękuję państwu za udzielenie rekomendacji.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego. Nie widzę pani poseł Beaty Kempy. Proponuję państwu, abyśmy przeszli do realizacji trzeciego punktu obrad. Czy jest z nami pan poseł Artur Górczyński?

Poseł Artur Górczyński (RP) – spoza składu Komisji:

Tak, jestem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy jest inna osoba upoważniona przez grupę posłów wnioskodawców z Ruchu Palikota… Ale czy pan poseł jest upoważniony do reprezentowania grupy posłów w tej sprawie? Pan poseł Górczyński?

Poseł Artur Górczyński (RP) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam, pytałem i nie dostrzegłem tego sygnału obecności.

Poseł Artur Górczyński (RP) – spoza składu Komisji:

Odpowiedziałem, panie przewodniczący, być może technika nie zadziałała.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wobec tego bardzo proszę o zabranie głosu, panie pośle. W ramach procedur Komisji Ustawodawczej, proszę oprócz krótkiego omówienia całości projektu, skupić się na uwagach, które wobec projektu wyrazili prawnicy, w szczególności Biuro Analiz Sejmowych.

Poseł Artur Górczyński (RP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przejdę do rzeczy, aby było jak najkrócej w tej sprawie. Jako przedstawiciel wnioskodawców zdaję sobie sprawę z tego faktu, że powołanie Komisji Nadzwyczajnej w sprawie likwidacji – podkreślam to słowo – PZPN, jest niezgodne z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

No to po co występujecie?

Poseł Artur Górczyński (RP) – spoza składu Komisji:

Miało to na celu…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Zaistnienie w prasie.

Poseł Artur Górczyński (RP) – spoza składu Komisji:

Zwrócenie uwagi. Przypomnę, że ten wniosek został złożony w grudniu. Chcieliśmy wszystkie nieprawidłowości, jeżeli chodzi o Polski Związek Piłki Nożnej „załatwić" do Euro 2012. Nie udało nam się. Wydaje mi się, że to święto, które się teraz zbliża, święto wszystkich kibiców, sprawia, że nie ma sensu może aż tak drastycznie podchodzić do sprawy w sensie likwidacji. Myślę, że będziemy po Euro 2012 zmieniali tę uchwałę, nadając jej tytuł „W sprawie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania nieprawidłowości w PZPN". Chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że takie nieprawidłowości istnieją i od kilkunastu lat nikt nie jest w stanie sobie z nimi poradzić. Wprowadzanie kuratora nie pomogło. Zawsze groźby ze strony UEFA kończyły się tym, że takowi kuratorzy byli cofnięci. Jeden z tych przedstawicieli strony rządowej obecnie jest głównym prawnikiem PZPN. Wiemy dokładnie, jak to wygląda. Mimo wszystko uważamy, że nie można tej sprawy tak zostawić.

Po 12 czy 14 latach nic w PZPN się nie zmienia. Ta uchwała była inspirowana również tak zwanymi taśmami korupcyjnymi, ujawnionymi również w grudniu. Z tego, co udało mi się przez media dowiedzieć, zakończyła się kontrola Ministerstwa Sportu i Turystyki w PZPN. Prezes Grzegorz Lato podpisał protokół pokontrolny i z tego co stwierdził w mediach, nie znaleziono żadnych uchybień w pracy PZPN. Dobrze wiemy, że nie jest tak do końca. Chociażby kwestie, o których można śmiało powiedzieć… Nie jest chyba normalną sytuacją, gdy szef komisji sędziowskiej, decydując o wysyłaniu obserwatorów na mecze, wysyła między innymi człowieka, który jest szefem komisji rewizyjnej. Nikt mi nie powie, można domniemywać, że ta ocena nie jest obiektywna, gdy komisja rewizyjna ocenia pracę komisji sędziowskiej. To jest tylko jeden z zarzutów. Nie wspomnę o wyrokach sądowych, jakie zostały wydane w sprawie wyborów delegatów na zjazd PZPN. Sądy w województwie zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim wydały prawomocne wyroki, że delegaci reprezentujący te okręgi nie mieli prawa głosu, z tego względu, że są osobami karanymi, a statut jasno stwierdza, że osoby karane nie powinny być delegatami na zjazdy sprawozdawczo-wyborcze.

Powinny również zostać sprawdzone zmiany statutu związku, które mają legalizować decyzje podjęte przez związek,. Nie dziwię się, że Ministerstwo Sportu i Turystyki, jeśli to jest prawda, nie znalazło żadnych uchybień, bo przy każdej złej czy kierowanej korzyściami decyzji PZPN, zmieniany jest statut tej organizacji. Nie wspomnę o tym, jak dostosowana jest kwestia ewentualnego absolutorium dla zarządu PZPN, gdzie pomimo

tego, iż członkowie zarządu nie dostają absolutorium, dalej mogą pełnić swoje funkcje i pobierać z tego tytułu wynagrodzenie nazywane dietą – przykład pana Serwotki czy pana Kręciny…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Niech się pan nie poddaje.

Poseł Artur Górczyński (RP) – spoza składu Komisji:

Został zawieszony, ale dalej otrzymuje wynagrodzenie…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Konkluzja. Konkluzja.

Poseł Artur Górczyński (RP) – spoza składu Komisji:

Konkluzja jest taka – jako Ruch Palikota po Euro będziemy chcieli zmienić uzasadnienie do tej uchwały. Tę uchwałę w tej formie na razie wycofujemy.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No to o czym my w ogóle mówimy.

Wicedyrektor BAS Piotr Radziewicz:

Wycofanie powinno być w Komisji.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Tak długo trzeba było mówić?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, panie dyrektorze, aby pan się ustosunkował do aspektu formalnego tego wycofania.

Wicedyrektor BAS Piotr Radziewicz:

Piotr Radziewicz – Biuro Analiz Sejmowych. Panie przewodniczący, wnioskodawca zawsze może wycofać projekt ustawy, który złożył do laski marszałkowskiej…

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Uchwały.

Wicedyrektor BAS Piotr Radziewicz:

Przepraszam, w tym przypadku uchwały. Musi uczynić to na ręce Marszałka Sejmu. Komisja w tym trybie nie może ani przyjąć, ani przekazać tego wycofania. Może wysłuchać. W tej sytuacji, jeżeli nastąpiło wycofanie projektu, to ten punkt staje się bezprzedmiotowy.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ale niech się nie cofa. Niech walczy do końca.

Wicedyrektor BAS Piotr Radziewicz:

Jeżeli nastąpiło, bo tego nie wiemy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Formalne pismo powinno wpłynąć do Marszałka Sejmu?

Poseł Witold Pahl (PO):

Nie, oświadczenie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Panie pośle, proponuję, żeby tego punktu dalej nie rozpatrywać. Przyjmiemy do informacji pana oświadczenie. Oczekujemy informacji od Marszałka Sejmu, że ten projekt rzeczywiście został wycofany. Aby nie przedłużać sprawy, opinie Biura Analiz Sejmowych i Biura Legislacyjnego są aktualne.

Wicedyrektor BAS Piotr Radziewicz:

Panie przewodniczący, one są aktualne, ale nie wiadomo, czy jest przedmiot tych opinii.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak. Panie pośle, chciałem zwrócić panu uwagę na jedną kwestię. Pan powiedział, że państwo będziecie modyfikowali i zmieniali uzasadnienie. Uzasadnienie jest kwestią wtórną. Bardzo proszę o analizę uwag zgłoszonych przez Biuro Analiz Sejmowych oraz Biuro Legislacyjne, w szczególności uwag dotyczących zgodności z konstytucją tej inicjatywy. W ustawie o stowarzyszeniach bardzo wyraźnie napisano, kto inicjuje tego typu działania, kto koniec końców rozwiązuje stowarzyszenie. W ustawie jest mowa o sądzie. Stowarzyszenia mają również swoje przepisy, do których odnosi się konstytucja. Bardzo proszę wziąć to pod uwagę, konstruując kolejny projekt ustawy. Głos ma pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Chciałbym tylko kolegom zwrócić uwagę. Proszę się nie gniewać, powiem w ten sposób, za klasykiem „nie idźcie tą drogą, bo ta droga prowadzi donikąd". Nie przez Sejm, nie przez nadzwyczajną komisję sejmową. Jeśli macie tego typu sprawę, dowody, materiały, najkrótszą drogą jest sąd i prokurator. W świetle obecnie obowiązującego prawa, stowarzyszenie pod nazwą PZPN podlega, po pierwsze, kontroli Ministra Sportu i Turystyki i on ma prawo w sytuacji łamania prawa przez to stowarzyszenie wystąpić do sądu. Wtedy sąd decyduje, czy wprowadza kuratora lub w ostateczności delegalizuje i rozwiązuje Polski Związek Piłki Nożnej. Możemy się tu zabijać na szable w Sejmie, ale nie mamy uprawnień, aby zlikwidować PZPN. Taka jest prawda.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Górczyński (RP) – spoza składu Komisji:

Tylko *ad vocem*. Swoją wypowiedź zacząłem od tego, że zdajemy sobie sprawę z tego, odnosząc się również do tych analiz Biura Analiz Sejmowych. Od tego zacząłem. Potem uzasadniałem dalsze kwestie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Pan przewodniczący Pahl, bardzo proszę.

Poseł Witold Pahl (PO):

Panie przewodniczący Kłopotek, pan ma chyba czworo dzieci.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dlaczego?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Co, co?

Poseł Witold Pahl (PO):

Czworo dzieci? Ile pan ma dzieci?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Nie rozumiem.

Poseł Witold Pahl (PO):

Pytam dlatego, bo poruszył pan kwestię impotencji tej Komisji, a uważam, że mamy możliwość oceny tego wniosku.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ty się wyspałeś?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ale co mają do tego dzieci.

Poseł Witold Pahl (PO):

Mamy możliwość oceny tego wniosku. Rzeczywiście, jeżeli jest naruszenie prawa materialnego, to możemy złożyć taki wniosek do prokuratury o ściganie. Dlatego, panie pośle, jeżeli mogę sprostować pańską wypowiedź, chciałbym wnieść o takie rozważenie,

jeżeli pan ma jakieś informacje dotyczące naruszenia prawa materialnego, to bardzo proszę, aby pan to przesłał organom ścigania. Jeżeli nie, to procedujmy dalej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Niewątpliwie uwaga, że jeśli są informacje dotyczące działalności przestępczej kogokolwiek, należy zawiadomić prokuraturę, to jest oczywiste. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam ten punkt. Panie pośle, proszę dopilnować formalnej strony zamknięcia tej ustawy, bo będę musiał wrócić do tego podczas posiedzenia Komisji, a nie ma takiej potrzeby.

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Sprawę pani poseł Kempy omówimy jutro?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Punkt dotyczący inicjatywy ustawodawczej przesuniemy na następne posiedzenie. Jeszcze jedna uwaga porządkowa…

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

O tej delegacji? Być może zmieni się termin, na razie jest niepewny.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Co, jaka delegacja? Z Egiptu?

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Z Wietnamu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, wobec tego zapraszam na jutrzejsze posiedzenie Komisji. W dniu dzisiejszym zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.